

Burkina Faso uwalnia się od Zachodu

23 stycznia 2023

W sobotę, 21 stycznia państwowa telewizja Burkina Faso RTB poinformowała, powołując się na agencję prasową AIB (franc. L'Agence d'information burkinabè), że z dniem 18 stycznia 2023 r. rząd premiera Apollinaire'a Joachima Kyélema de Tambèla wypowiedział Francji umowę wojskową z 17 grudnia 2018 r., zezwalającą na stacjonowanie wojsk francuskich w kraju.

Liczącym sobie ok. 400 żołnierzy jednostkom francuskim, zgodnie z literą porozumienia z grudnia 2018 roku, pozostawiono miesiąc na ewakuację. Źródła bliskie władzom Burkina Faso poinformowały reporterów portalu Jeune Afrique, że ekipa tymczasowego prezydenta Ibrahima Traoré naciska na jak najszybszą ewakuację francuskiego garnizonu.

Dzień wcześniej, 20 stycznia przez stolicę państwa, Wagadugu przeszły kilkusetosobowe demonstracje, których uczestnicy wznosili antyfrancuskie okrzyki, palili francuskie flagi i domagali się wycofania sił francuskich z kraju. Zdaniem demonstrujących, obecność francuskich sił specjalnych, mających wspomagać władze w walce z islamistycznymi rebeliantami, od 2015 r. przenikającymi z sąsiedniego Mali, nie wpłynęła na podniesienie bezpieczeństwa w kraju, gdzie 12 i 13 stycznia islamiści porwali grupę 50 kobiet.

Stosunków Paryża z Wagadugu nie poprawiła wizyta w stolicy Burkina Faso 10 stycznia francuskiej sekretarz stanu ds. rozwoju, frankofonii i partnerstwa międzynarodowego Chrysouli Zacharopoulou, której wypowiedzi utrzymane były w tonie koncyliacyjnym i wskazywały na zasadność kontynuowania współpracy.

Relacje obydwu państw psuć się zaczęły po zamachu stanu z 30 września 2022 r., w którym kpt. I. Traoré odsunął od władzy

Patriotyczny Ruch Zabezpieczenia i Restauracji (franc. Mouvement patriotique pour la sauvegarde et la restauration, MPSR) oraz stojącego na jego czele prezydenta Paula-Henri Sandaogo Damiba (który sam wcześniej przejął władzę w wyniku puczu z 24 stycznia 2022 roku, odsuwając ówczesnego prezydenta Rocha Marca Christiana Kaboré).

W piątek 18 listopada 2022 r. przez Wagadugu przeszły antyfrancuskie demonstracje, których celem było przedstawicielstwo Francji w Burkina Faso, francuskie centrum kulturalne i francuska baza wojskowa. Demonstrujący domagali się wycofania si francuskich i odwołania się do pomocy Rosji w walce z muzułmańskimi rebeliantami.

W piątek 23 grudnia 2022 r. minister spraw zagranicznych w rządzie A. J. Kyélema de Tambèla Olivia Rouamba ogłosiła persona non grata rezydenta-koordynatora ONZ w Burkina Faso Barbarę Manzi, zarzucając jej rozpowszechnianie fałszywych opinii o kraju. Również w grudniu 2022 r., z podobnych powodów, junta rządząca w Wagadugu zablokowała odbiór francuskiego radia RFI (franc. Radio France Internationale) oraz zażądała odwołania francuskiego ambasadora w Burkina Faso Luca Hallade'a.

Podobnej degradacji pozycja Paryża uległa w sąsiednim Mali, gdzie do zamachów stanu doszło w sierpniu 2020 r. i w maju 2021 r. 10 stycznia 2022 r. Mali zamknęło swoje granice. 4. lutego wyrzucony z kraju został ambasador Francji. W marcu zablokowano w Mali sygnał RFI oraz telewizji France24. 2 maja administracja tymczasowego prezydenta płk. Assima Goïty zerwała umowę z Francją z 2013 r. o stacjonowaniu wojsk francuskich w kraju. 15 sierpnia Francja wycofała z Mali swoje ostatnie jednostki z liczącego 2 400 żołnierzy kontyngentu, stacjonującego tam wcześniej w ramach operacji Barkhane. W miejsce wycofanych jednostek francuskich premier Abdoulaye Maïga sprowadził jednostki rosyjskiej firmy najemniczej „Grupa Wagnera”.

Również w przypadku Burkina Faso miejsce żołnierzy francuskich zajmą najemnicy „Grupy Wagnera”. „Rosja, w tym układzie, to wybór racjonalny. [...] Wierzimy, że nasze partnerstwo musi zostać wzmocnione” – powiedział premier A. J. Kyelém Tambêla po spotkaniu z ambasadorem Rosji w Wagadugu Aleksiejem Sałtykowem. Jeszcze w grudniu burkinambijski premier miał złożyć tajną wizytę w Moskwie. Podczas demonstracji w Wagadugu 20 stycznia demonstrujący nieśli gigantyczne portrety Władimira Putina oraz przywódców junt rządzących w Mali A. Goïty i Gwinei ppłk. Mamady’ego Doumbouyi (który przejął władzę 5 września 2021 r., po czym sprowadził do kraju „Grupę Wagnera”).

Ośrodkiem francuskich wpływów w Afryce pozostaje Niger, w którego stolicy Niamej stacjonować ma ok. 1000 żołnierzy francuskich, wyposażonych w odrzutowce, drony i helikoptery. Kolejnych 300-400 żołnierzy francuskich ma operować wspólnie z siłami Nigru na pograniczu z Burkina Faso i Mali. Od 700 do 1000 żołnierzy francuskich stacjonuje w Czadzie, bliżej zaś nieokreślona liczba jest obecna w innych krajach regionu.

Członkowie „Grupy Wagnera” w różnych okresach mieli być zaangażowani m.in. w Sudanie, na Madagaskarze, w Mozambiku, Zimbabwe, Botswanie, Eswatini, Lesotho, w Angoli, Demokratycznej Republice Konga, Gwinei-Bissau i Gwinei. Krajami stałej obecności „Grupy Wagnera” są Republika Środkowoafrykańska (450 najemników), Libia (2000 najemników), Mali (1000 najemników).

Redukcja wpływów francuskich na rzecz rosyjskich w wielu krajach Afryki spowodowana jest forsowaniem przez Paryż (i cały blok północnoatlantycki, którego Francja jest regionalnym plenipotentem) wspakulturowej agendy politycznej i cywilizacyjnej: demoliberalizmu, poparcia dla Izraela, promocji seksualnej rozwiązłości i zboczeń, a także żywym wciąż antyfrancuskim resentymentem postkolonialnym w regionie. Wydaje się przy tym, że blamaż armii rosyjskiej na Ukrainie po 24 lutego 2022 roku nie wpłynął na dobre imię „wagnerowców” i

w ogóle Rosji w Afryce. Wejście „Grupy Wagnera” do Burkina Faso nie jest zatem na pewno ostatnim przypadkiem penetracji rosyjskiej firmy najemniczej na Czarnym Lądzie.

Autorstwo: Ronald Lasecki

Źródło: MyslPolska.info